

Sygn. akt II C 287/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR A. Z.

Protokolant: sekr. sąd. A. Z.

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2019 roku, w Ł.

na rozprawie

sprawy z powództwa R. C.

przeciwko B. K., T. L.

o zapłatę

1. zasądza od B. K. i T. L. solidarnie na rzecz R. C. kwotę 3.945,73 zł (trzy tysiące dziewięćset czterdzieści pięć złotych siedemdziesiąt trzy grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od B. K. i T. L. solidarnie na rzecz R. C. kwotę 929,48 zł (dziewięćset dwadzieścia dziewięć złotych czterdzieści osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje zwrócić Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego dla Łodzi –Widzewa w Łodzi solidarnie na rzecz B. K. i T. L. kwotę 119,78 zł (sto dziewiętnaście złotych siedemdziesiąt osiem groszy) tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, uiszczonej w dniu 19 kwietnia 2019 roku, zaksięgowanej pod pozycją 500045675652;

5. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego dla Łodzi –Widzewa w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:

a) od R. C. z roszczenia zasądzonego w punkcie 1. (pierwszym) wyroku kwotę 53,82 zł (pięćdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt dwa grosze);

b) solidarnie od B. K. i T. L. kwotę 91,65 zł (dziewięćdziesiąt jeden złotych sześćdziesiąt pięć groszy).

Sygn. akt II C 287/17

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 7 kwietnia 2017 roku R. C. wniosła o zasądzenie solidarnie od B. K. i T. L. prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą T. B.z siedzibą w Ł. kwoty 6.287,32 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 1 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty. Nadto, żądała zasądzenia od pozwanych zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych prawem.

W uzasadnieniu podniesiono, że w dniu 2 grudnia 2016 roku przy ulicy (...) w Ł., pozwani prowadzili roboty budowlane polegające na remoncie dachów wraz z przemurowaniem głowic kominowych. W trakcie tych prac doszło do upadku z budynku elementów pokrycia dachowego w postaci papy, które uszkodziły samochód powódki marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Dochodzona pozwem kwota stanowi odszkodowanie z tytułu uszkodzenia pojazdu powódki w wysokości 6.287,32 zł ustalone na podstawie opinii sporządzonej przez rzeczoznawcę samochodowego. Powódka zgłosiła szkodę do Zarządu Lokali Miejskich w Ł., który zlecił pozwanym prace budowlane. Zarząd Lokali Miejskich w Ł. oraz (...) Spółka Akcyjna w W. odmówili przyjęcia odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie. Powódka zgłosiła szkodę pozwanym. Jednakże pozwani skierowali powódkę do ubezpieczyciela (...) Spółki Akcyjnej, który odmówił wypłaty odszkodowania z uwagi na fakt, że tego typu zdarzenie nie wchodzi w zakres jego odpowiedzialności odszkodowawczej. W tej sytuacji powódka zwróciła się o rekompensatę szkody bezpośrednio do pozwanych, którzy nie zajęli stanowiska w sprawie.

(pozew k.3-6)

W odpowiedzi na pozew pozwani zakwestionowali powództwo tak co do zasady jak i wysokości oraz wnieśli o jego oddalenie w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych. Pozwani przyznali, że w ramach działalności gospodarczej prowadzonej pod nazwą T. B.T. L., (...) s.c. wykonywali prace remontowe dachu budynku mieszkalnego przy ul. (...) w Ł. w okresie od listopada do grudnia 2016 roku. Jednakże zakwestionowali swoją odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie. W ocenie strony pozwanej, powódka nie wykazała, jakoby uszkodzenia jej pojazdu pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z jakimkolwiek działaniem lub zaniechaniem pozwanych. Nadto pozwani wskazali, że mąż powódki, w trakcie prac remontowych wielokrotnie wchodził na dach budynku, skuwał tynk z kominów, a opierając drabinę o nowe rynny uszkodził je. Wskutek takiego zachowania mógł doprowadzić do przedmiotowej szkody na pojeździe powódki. Pozwani zarzucali powódce nieprawidłowe parkowanie pojazdu w trakcie prac budowlanych. Pozwani wnieśli o zawiadomienie w trybie art. 84 k.p.c. o toczącym się procesie (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W..

(odpowiedź na pozew k.41-45, pełnomocnictwa k.46, k.47)

Zawiadomiona o toczącym się postępowaniu (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. nie przystąpiła do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego.

(zarządzenie k.58-59, dowód doręczenia k.76)

Do zamknięcia rozprawy stanowisko stron nie uległo zmianie.

(stanowisko pełnomocnika powoda – protokół rozprawy k.104-105, k.118, k.169-170, k.208-209, k.241, stanowisko pełnomocnika pozwanych – protokół rozprawy k.105, k.118, k.169-170, k.209, k.241)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

R. C. wraz z mężem P. C. zamieszkuje w budynku przy ulicy (...) w Ł..

W listopadzie i grudniu 2016 roku miały miejsce prace remontowe dachu tego budynku prowadzone przez firmę pozwanych (...) spółkę cywilną w Ł.. Pracownicy pozwanych wykonywali prace budowlane polegające na: przemurowaniu części głowic kominowych, wymianie rynien oraz zdjęciu starego pokrycia dachu i położeniu nowego pokrycia dachu, składającego się z papy podkładowej i nawierzchniowej. P. podkładowa jest mocowana do dachu gwoździami lub zszywkami, a papa nawierzchniowa jest przytwierdzana zgrzewana przy użyciu palników gazowych.

Remont dachu został zlecony firmie pozwanych przez Zarząd Lokali Miejskich w Ł. na podstawie umowy z dnia 4 listopada 2016 roku.

Remont miał zostać przeprowadzony w terminie od dnia 18 listopada do dnia 14 grudnia 2016 roku.

Przed przystąpieniem do prac remontowych pozwany T. J. wywiesił na drzwiach wejściowych do budynku kartkę informującą o rozpoczęciu prac remontowych w dniu 18 listopada 2016 roku, a także o konieczności zdjęcia przez mieszkańców budynku anten z kominów, konieczności zabezpieczenia kratki wentylacyjnych w lokalach oraz zakazie palenia w piecu przez okres 8 dni.

Teren wokół budynku nie został ogrodzony ani oznakowany na czas prowadzenia prac remontowych dachu.

(dowód: zawiadomienie k.25 i k.95, pismo k.26, zeznania świadka P. C. – protokół rozprawy z dnia 23 stycznia 2018 roku k.111-113, nagranie 01:33:33 – 01:59:11, przesłuchanie powódki - protokół rozprawy z dnia 26 listopada 2019 k.242-243, nagranie 00:07:21-00:25:13, przesłuchanie pozwanego T. L. - protokół rozprawy z dnia 26 listopada 2019 k.243-245, nagranie 00:25:19-00:52:06)

R. C. jest właścicielką samochodu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

(okoliczność bezsporna, także kserokopia dowodu rejestracyjnego w aktach szkody – koperta k.64)

Pozwani T. L. i B. K. prowadzą działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod nazwą TOM-BUD.

(okoliczność bezsporna)

W dniu 2 grudnia 2016 roku, około godziny 6.00 rano, w budynku przy ul. (...) w Ł., słychać było huk przedmiotu spadającego z dachu budynku. Kawałek papy spadł z remontowanego dachu i uderzył w samochód powódki marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W chwili zdarzenia samochód powódki stał w jej ogródku, w odległości 5 metrów od budynku, pod wiatą.

Wokół pojazdu powódki leżały fragmenty papy. Mąż powódki rozmawiający w chwili zdarzenia z sąsiadką na terenie posesji, zorientował się, że spadający fragment papy uderzył w jego samochód, na skutek czego obtarta została przednia prawa część samochodu. Przed zdarzeniem samochód nie posiadał tych uszkodzeń.

Powódka do dnia dzisiejszego posiada pojazd marki R. (...), który nie został naprawiony.

Przebieg zdarzenia zarejestrowała kamera zainstalowana w oknie mieszkania powódki. Godzina widniejąca na nagraniu (7<sup>15</sup>) jest późniejsza niż godzina zdarzenia, gdyż powódka ani jej mąż nie zmieniają godziny w kamerze przy zmianie czasu na zimowy.

(dowód: fotografie k.81-94, zeznania świadka K. O. – protokół rozprawy z dnia 23 stycznia 2018 roku k.106-107, nagranie 00:26:09-00:42:58, zeznania świadka Z. F. (1) – protokół rozprawy z dnia 23 stycznia 2018 roku k.108-109, nagranie 00:44:44 – 01:09:05, zeznania świadka K. P. (1) – protokół rozprawy z dnia 23 stycznia 2018 roku k.110-111, nagranie 01:10:40 – 01:31:38, zeznania świadka P. C. – protokół rozprawy z dnia 23 stycznia 2018 roku k.111-113, nagranie 01:33:33 – 01:59:11, pisemna opinia biegłego M. M. z załącznikami k.137-163, pisemna uzupełniająca opinia biegłego M. M. k. 201-204, nagranie wideo i fotografie – płyta CD – koperta k.240)

Przed zdarzeniem z dnia 2 grudnia 2016 roku, mieszkanka budynku przy ul. (...) w Ł. Z. F. (1), zadzwoniła do administracji budynku i zgłosiła, iż doszło do zalania jej mieszkania z uwagi na wadliwe wykonanie prac remontowych na dachu. Na skutek zgłoszenia, w dniu 1 grudnia 2016 roku na terenie budynku pojawił się pracownik pozwanych, który rozpoczął mocowanie papy fragmentami. W nocy przed zdarzeniem z dnia 2 grudnia 2016 roku padał deszcz i wiał silny wiatr.

(dowód: zeznania świadka Z. F. (1) – protokół rozprawy z dnia 23 stycznia 2018 roku k.108-109, nagranie 00:44:44 – 01:09:05, przesłuchanie powódki - protokół rozprawy z dnia 26 listopada 2019 k.242-243, nagranie 00:07:21-00:25:13)

Podczas przeprowadzania prac remontowych, na dachu budynku przy ul. (...) w Ł., panował bałagan. Pracownicy pozwanego niejednokrotnie zostawiali na dachu cegły, rolki lub fragmenty papy.

(dowód: zeznania świadka K. O. – protokół rozprawy z dnia 23 stycznia 2018 roku k.106-107, nagranie 00:26:09-00:42:58, zeznania świadka Z. F. (1) – protokół rozprawy z dnia 23 stycznia 2018 roku k.108-109, nagranie 00:44:44 – 01:09:05, zeznania świadka K. P. (1) – protokół rozprawy z dnia 23 stycznia 2018 roku k.110-111, nagranie 01:10:40 – 01:31:38, fotografie k.234-236)

Przy ul. (...) w Ł. znajdują się dwa równolegle położone budynki mieszkalne, a między nimi usytuowane jest podwórko. Mieszkańcy posesji przy ul. (...) w Ł. nie mieli wyznaczonych miejsc parkingowych. Mieszkańcy parkowali najczęściej w ogródkach przylegających do ich lokali. Sposób parkowania nie pojazdów był uregulowany przez administrację budynków.

(dowód: zeznania świadka K. O. – protokół rozprawy z dnia 23 stycznia 2018 roku k.106-107, nagranie 00:26:09-00:42:58, zeznania świadka P. C. – protokół rozprawy z dnia 23 stycznia 2018 roku k.111-113, nagranie 01:33:33 – 01:59:11, zeznania świadka D. M. – protokół rozprawy z dnia 8 lutego 2019 roku k.170-171, nagranie 00:12:50 – 00:27:05, fotografie – koperta k.207)

Na skutek zdarzenia z dnia 2 grudnia 2016 roku w samochodzie powódki marki R. (...) zarysowaniu uległy następujące elementy: zderzak przedni, maska silnika, błotnik przedni prawy, poszycie słupka, drzwi przednie prawe.

Koszt naprawy pojazdu marki R. (...) po zdarzeniu z dnia 2 grudnia 2016 roku, z uwzględnieniem najniższej stawki za roboczogodzinę prac blacharsko-lakierniczych stosowanej w warsztatach samochodowych o wysokim standardzie usług (100 zł netto), oraz z użyciem części oryginalnych sygnowanych logo producenta (o tzw. jakości O), wyniósł 3.945,73 zł brutto.

W dacie zdarzenia pojazd nie składał się z części innych niż oryginalne (o tzw. jakości O). Użycie do naprawy pojazdu R. części, które pochodzą od producenta pojazdu (o jakości O), nie spowoduje wzrostu wartości rynkowej tego pojazdu. Pojazd powódki był wcześniej naprawiany w zakresie blacharsko-lakierniczym, jednakże naprawy te nie wykazywały rażących błędów lub też nie były naprawami przeprowadzonymi w sposób nie technologiczny.

Przedmiotowy pojazd posiadał liczne ślady zarysowań eksploatacyjnych lub powstałych w innych niż deklarowane okolicznościach.

(dowód: pisemna opinia biegłego M. M. z załącznikami k.137-163, pisemna uzupełniająca opinia biegłego M. M. k.201-204)

Powódka zgłosiła przedmiotową szkodę do Zarządu Lokali Miejskich w Ł.. Zarząd Lokali Miejskich w Ł. oraz jego ubezpieczyciel (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. odmówili przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 2 grudnia 2016 roku.

(dowód: pismo k.7)

Następnie powódka zgłosiła szkodę (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W., w której pozwani w dniu zdarzenia posiadali ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. Decyzją z dnia 12 lutego 2017 roku (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. odmówiła wypłaty odszkodowania na rzecz powódki. Ubezpieczyciel uchylił się od odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie powołując się na działanie gwałtownych zjawisk atmosferycznych tj. siłę wyższą, w postaci silnego wiatru, na którego działanie ubezpieczony nie miał wpływu i nie mógł mu zapobiec. Stanowisko to zostało podtrzymane pomimo odwołania.

(dowód: decyzja k.30-31, pismo k.29-29 v, pismo k.27-28)

Pismem z dnia 15 marca 2017 roku, doręczonym w dniu 21 marca 2017 roku, powódka zgłosiła pozwanym szkodę zaistniałą w dniu 2 grudnia 2016 roku, żądając zapłaty odszkodowania w kwocie 6.287,32 zł w terminie 7 dni od doręczenia pisma.

W piśmie z dnia 22 marca 2017 roku pełnomocnik pozwanych wskazał na bezzasadność roszczenia R. C..

(dowód: wezwanie do zapłaty k.19-20, potwierdzenie nadania k.18, potwierdzenie doręczenia k.22-24, pismo k.48-49)

Powódka zleciła rzeczoznawcy samochodowemu sporządzenie wyceny kosztów naprawy uszkodzeń pojazdu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Rzeczoznawca ustalił wysokość kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu na kwotę 6.287,32 zł.

(dowód: opinia rzeczoznawcy i kosztorys naprawy k.8-17)

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie powołanych wyżej dowodów, wśród nich dokumentów i ich kserokopii (w oparciu o art. 308 k.p.c.), opinii biegłego z zakresu wypadków drogowych, techniki motoryzacyjnej, wyceny wartości i kalkulacji napraw pojazdów M. M., a także zeznań świadków K. O., K. P. (1), Z. F. (2), P. C., D. M. oraz przesłuchania powódki i w części przesłuchania pozwanego T. L..

Dokonując oceny zebranego materiału dowodowego należy odnieść się do wartości dowodowej złożonej w niniejszej sprawie wraz z pozwem kalkulacji naprawy. Dokument ten sporządzony został na zlecenie poszkodowanej i oparty jest na oświadczeniach zleceniodawcy. Nie budzi zatem wątpliwości, że ten środek dowodowy stanowi jedynie dowód z dokumentu prywatnego, którego wartość dowodową określa art. 245 k.p.c. Stosownie do treści powołanego przepisu dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie w nim zawarte. Powyższa konstatacja prowadzi, więc do wniosku, że omawiana kalkulacja nie może stanowić podstawy ustaleń faktycznych w zakresie kosztów naprawy samochodu marki R. po zdarzeniu z dnia 2 grudnia 2016 roku. Nie stanowi bowiem dowodu na to, że koszty naprawy pojazdu powódki po zdarzeniu z dnia 2 grudnia 2016 roku są takie jak wskazano w jej treści. Jest dowodem jedynie na okoliczność tego, że jej autor złożył oświadczenie w niej zawarte.

Podkreślenia wymaga, że sam fakt zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę w samochodzie powódki nie był między stronami sporny. Sporem objęte były natomiast okoliczności samego zdarzenia i jego przyczyny, odpowiedzialność pozwanych za zdarzenie oraz wysokość powstałej szkody.

W toku postępowania biegły z zakresu wypadków drogowych, techniki motoryzacyjnej, wyceny wartości i kalkulacji napraw pojazdów M. M. sporządził opinię pisemną oraz pisemną opinię uzupełniającą. Pozwani nie kwestionowali opinii biegłego w zakresie ustalonej wartości rzeczywistych kosztów naprawy pojazdu powódki. Zgłosili natomiast uwagi do wniosków opinii dotyczących mechanizmu powstania uszkodzeń w pojeździe powódki (pismo pełnomocnika pozwanych z załącznikami k.178-190). Biegły odniósł się do zarzutów do opinii w pisemnej opinii uzupełniającej, zasadnie podkreślając, że jego rolą nie było ustalenie ani przebiegu zdarzenia ani podmiotu odpowiedzialnego za jego skutki, lecz jedynie wskazanie mechanizmu powstania uszkodzeń pojazdu powódki. Ostatecznie opinie biegłego nie były kwestionowane przez żadną ze stron. W ocenie Sądu, opinie są spójne i rzetelne, a ich wnioski znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Biegły w sposób jasny i wyczerpujący udzielił odpowiedzi na postawione pytania, a także wyjaśnił w zakresie, jakich okoliczności biegły nie posiada kompetencji do formułowania wniosków opinii.

Przebieg zdarzenia z dnia 2 grudnia 2016 roku ustalono na podstawie zeznań świadków Z. F. (1), K. P. (1), K. O. oraz P. C.. Albowiem, w świetle całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd na podstawie art. 233 k.p.c., uznał zeznania świadków K. O., Z. F. (1), K. P. (1), P. C. za wiarygodne. Zeznania świadków wzajemnie ze sobą korespondują oraz w sposób logiczny i przekonujący przedstawiają przebieg przedmiotowego zdarzenia. Brak jest innych dowodów, które przemawiałyby za odmienną wersją zdarzenia niż ta przedstawiona przez świadków. Dodatkowo zeznania świadków w pełni korespondują z fotografiami ukazującymi fragmenty papy rozrzucone po ogródku posesji, a także na samochodzie powódki. Nadto, przebieg przedmiotowego zdarzenia został ustalony w

oparciu o nagranie wideo, na którym widać lecący w powietrzu fragment papy, a także opinie biegłego M. M., z których wynika, że uszkodzenia samochodu powódki marki R. (...) mogły powstać w okoliczność wskazanych przez powódkę w pozwie oraz że uszkodzenia powłoki lakierniczej prawego przedniego błotnika pojazdu powódki są typowe dla kontaktu z przeszkodą, jaką jest szorstka powierzchnia opadającego fragmentu papy dachowej.

Sąd uznał za niewiarygodne przesłuchanie pozwanego, w zakresie, w jakim twierdził, że informował Z. F. (1) i P. C. o konieczności przestawienia samochodów zaparkowanych w ogródkach przy budynku w inne miejsce. Twierdzenia pozwanego w tym zakresie pojawiły się dopiero na ostatniej rozprawie. Natomiast, świadek Z. F. (1) w swych zeznaniach wskazała, że nie ma wiedzy, aby pozwani bądź jego pracownicy zgłaszali zastrzeżenia, co do parkowania samochodów przez lokatorów w ogródkach w czasie prac na dachu. Także świadek P. C. zeznał, że firma pozwanych nie informowała o tym, aby w czasie prac remontowych nie parkować samochodów w dotychczasowych miejscach. Przesłuchanie pozwanego we wskazanym zakresie pozostaje w sprzeczności zarówno z zeznaniami świadków Z. F. (1) i P. C., jak i treścią zawiadomienia o rozpoczęciu prac remontowych, które przygotował sam pozwany, a w którym nie ma żadnych informacji o konieczności zmiany miejsca parkowania samochodów przez lokatorów posesji przy ul. (...) w Ł.. Na uwagę zasługuje okoliczność, iż pozwany T. L. obecny na sali rozpraw w dniu 23 stycznia 2018 roku w czasie przesłuchania świadka P. C. ani jego pełnomocnik nie zadali świadkowi pytań dotyczących rzekomej rozmowy świadka i pozwanego dotyczącej zmiany miejsca parkowania samochodu. W ocenie Sądu, we wskazanym zakresie przesłuchanie pozwanego nie odzwierciedla rzeczywistości, lecz stanowi wyraz taktyki procesowej.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd nie dał także wiary zeznaniom pozwanego, iż dach był prawidłowo zabezpieczony po zakończeniu prac w dniu 1 grudnia 2016 roku. Gdyby tak było nie doszłoby do incydentu z zalewaniem lokalu zamieszkiwanego przez świadka Z. F. (1), którego zgłoszenie do administracji nieruchomości skutkowało interwencją pracownika pozwanych na dachu budynku, przy której pozwany nie był obecny.

Ustalając powyższy stan faktyczny, Sąd nie uwzględnił zeznań świadków N. K., T. S., D. M., Z. T. dotyczących wchodzenia przez P. C. na dach posesji przy ul. (...) w Ł.. Świadkowie N. K., świadek D. M. i świadek Z. T. zeznali wprawdzie, iż widzieli P. C. na dachu budynku dwukrotnie, jednak nie potrafili wskazać, w jakiej dacie sytuacje te miały miejsce, podali jedynie ogólnikowo, że prace remontowe na dachu jeszcze trwały. Z kolei, świadek T. S. podała, że jeden raz widziała P. C. na dachu budynku, lecz w ogóle nie potrafiła umiejscowić tej sytuacji w czasie. W konsekwencji, w oparciu o zeznania wskazanych świadków nie sposób ustalić, czy P. C. wchodził na dach budynku przy ul. (...) w Ł. w okresie istotnym dla przedmiotowego zdarzenia (1 -2 grudnia 2016 roku) i czy jego zachowanie miało jakikolwiek wpływ na przebieg zdarzenia szkodzącego. Dodatkowo świadek Z. T. zeznał, iż słyszał, że P. C. zakupił sobie specjalnie drabinę, aby mógł wchodzić na dach. Jednocześnie świadek wskazał, że od 8 - 9 lat nie rozmawia z powódką i jej mężem, a o zamiarze zakupu drabiny przez męża powódki słyszał przed tym okresem. Owa sprzeczność w zeznaniach świadka, w ocenie Sądu, rodzi istotne wątpliwości, co do ich wiarygodności.

Na uwagę zasługuje przy tym okoliczność, iż zeznania świadków N. K., T. S., D. M., Z. T. pozostają w sprzeczności z treścią pisemnego oświadczenia tych osób datowanego na dzień 28 lutego 2017 roku (k.53), w którym wskazano, że P. C. wielokrotnie wchodził na dach budynku. Zaś, świadkowie podali, że widzieli męża powódki na dachu po dwa razy i być może były to te same sytuacje, co pozostaje w sprzeczności z zawartym w oświadczeniu określeniem „wielokrotnie”. W związku z tym, Sąd pominął wskazane pisemne oświadczenie, jako niewiarygodne.

Sąd nie uwzględnił także zeznań świadka J. J. dotyczących sposobu zabezpieczenia materiałów budowlanych w czasie remontu dachu na budynku mieszkalnym przy ul. (...) w Ł.. Zeznania świadka poza ogólnikowymi twierdzeniami, iż na dachu budynku po zakończeniu prac był zawsze porządek nie odnoszą się do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia. Ponadto cechuje je wewnętrzną sprzeczność. Albowiem, z jednej strony świadek zeznał, że na pewno w dniu 1 grudnia 2016 roku, po zakończeniu prac, na dachu był porządek. Z drugiej strony, świadek nie potrafił podać, czy w dniu 1 grudnia 2016 roku był w ogóle na budowie i jakie prace osobiście wykonywał ani jakie prace na dachu były wykonywane w tym dniu i przez kogo, a jednocześnie twierdził, że był na budowie codziennie. Z kolei, zeznania świadka, iż ani w czasie prac na dachu ani po ich zakończeniu danego dnia na dachu nie pozostawiono żadnych materiałów, pozostają

w sprzeczności z innymi zgromadzonymi dowodami, a w szczególności zeznaniami świadków mieszkańców budynku, jak również dokumentacją fotograficzną nadesłaną przez Zarząd Lokali Miejskich k.234-236.

Dokonując ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, Sąd pominął kserokopie pism k.50 i k.51-52, wydruk wiadomości e-mail k.56, a także kserokopię podania k.98 i kserokopię postanowienia o umorzeniu dochodzenia k.99-101 i k.102-103, jako pozostające bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd nie uwzględnił także fotografii k.54-55, gdyż nie wiadomo kiedy i przez kogo fotografie zostały wykonane ani kto jest widoczny na zdjęciach. Natomiast fotografie z k.95A i k.96 były przedmiotowe dla wyrokowania.

Przy dokonywaniu ustaleń faktycznych pominięto także kserokopie protokołu końcowego odbioru technicznego robót z dnia 14 grudnia 2016 roku k.168. Albowiem, wskazuje on stan prac na dachu posesji na moment dokonywania odbioru, a więc na dzień 14 grudnia 2016 roku, a nie na dzień zdarzenia.

Na rozprawie w dniu 17 lipca 2018 roku, Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanych o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków T. S., Z. T., N. K. i D. M., a na rozprawie w dniu 14 czerwca 2019 roku wniosek pełnomocnika pozwanych o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka Z. T. na pozostałe okoliczności zgłoszone w odpowiedzi na pozew poza okolicznością wchodzenia przez P. C. na dach posesji w dniach 1-2 grudnia 2016 roku, gdyż pozostawały one bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Na rozprawie w dniu 9 lutego 2019 roku Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. J. na okoliczność tego, że prace budowlane na budynku przy ul. (...) w Ł. zostały wykonane prawidłowo, jako pozostający bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie nie była bowiem jakość prac budowlanych wykonanych przez firmę pozwanych. Ponadto, okoliczność ta, jako wymagająca wiedzy specjalistycznej, mogłaby zostać wykazana jedynie za pomocą dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa, a nie za pomocą zeznań świadka.

Na rozprawie w dniu 26 listopada 2019 roku, na podstawie art.235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., Sąd pominął dowód z przesłuchania stron na okoliczność próby ugodowego załatwienia sprawy, skonfliktowania stron, odkuwania tynków z kominów remontowanych przez przedsiębiorstwo pozwanych, przebywania P. C. na dachu budynku przy ul. (...) w Ł. bez zgody Zarządu Lokali Miejskich w Ł.. Albowiem, okoliczności te pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia lub wynikały z innych zgromadzonych w sprawie dowodów.

### ***Sąd Rejonowy zważył, co następuje:***

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie, powódka R. C. żądała zasądzenia solidarnie od pozwanych B. K. i T. L., jako współników spółki cywilnej (...) kwoty 6.287,32 zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej w samochodzie marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), do której doszło w wyniku zdarzenia z dnia 2 grudnia 2016 roku.

Pozwani nie uznali powództwa. Wnosili o jego oddalenie, kwestionując powództwo zarówno co do zasady jak i wysokości.

Odpowiedzialności strony pozwanej za przedmiotowe uszkodzenie pojazdu powódki poszukiwać należy w przepisie art. 435 § 1 k.c., który normuje najbardziej charakterystyczną postać odpowiedzialności z tytułu ryzyka.

Podstawowym motywem odpowiedzialności z art. 435 k.c. jest istotne ryzyko wyrządzenia szkody w otoczeniu związane z działalnością gospodarczą wykorzystującą współczesne technologie produkcyjne oraz założenie, że ryzyko powstania takich szkód powinno obciążać przede wszystkim tego, kto prowadzi na własny rachunek działalność przynoszącą zysk (cuius damnum eius periculum).

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu,

wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Należy przy tym pamiętać, że wymienione w art. 435 § 1 k.c. elementarne siły przyrody - energia elektryczna, para, paliwa, gaz - mają charakter jedynie przykładowy.

Odpowiedzialność z art. 435 § 1 k.c. powstaje bez względu na winę (w znaczeniu subiektywnym) prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Pojęcie przedsiębiorstwa lub zakładu, na tle wskazanego przepisu, należy rozumieć w znaczeniu czysto przedmiotowym, jako zorganizowane zespoły majątkowe służące prowadzeniu określonej działalności - najczęściej gospodarczej, chociażby nie stanowiły one przedsiębiorstwa w świetle art. 55<sup>1</sup> k.c., np. ze względu na brak oznaczeń indywidualizujących. O uznaniu danego kompleksu za przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 435 k.c. decyduje rodzaj wykorzystywanej technologii i metod działalności. Czynnikiem dominującym, który warunkuje jej prowadzenie, muszą być środki wykorzystujące rodzaje energii przykładowo wymienione w tym przepisie (para, gaz, elektryczność, paliwa płynne). Ocena, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazywanej w omawianym przepisie musi być dokonywana in casu z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2002 roku, III CKN 1334/00).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego za przedsiębiorstwo (zakład) wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody uznawane są między innymi: kopalnia, zakład górniczy lub przedsiębiorstwo górnicze, zakład gazownictwa, zakład przemysłowy emitujący substancje trujące, państwowy ośrodek maszynowy, spółdzielnia kółek rolniczych, przedsiębiorstwo posługujące się statkami powietrznymi do zabiegów agrotechnicznych, przedsiębiorstwo transportowe posługujące się mechanicznymi środkami komunikacji, przedsiębiorstwo zajmujące się przesyłem energii elektrycznej, przedsiębiorstwo zajmujące się żeglugą morską, elektrownia, park wodny, a także przedsiębiorstwa budowlane (tak między innymi Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 1 grudnia 1962 roku, I CR 460/62, OSPiKA 1964 rok, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 2004 roku, II UK 260/03, OSNAPiUS 2004 rok, Nr 21, poz. 377, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 stycznia 2008 roku, I PK 258/07, opubl. L., Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 marca 2001 roku, I PKN 319/00, opubl. L.).

W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że przez „ruch przedsiębiorstwa” w brzmieniu powołanego przepisu rozumieć należy każdy przejaw działalności przedsiębiorstwa wynikający z określonej jego struktury organizacyjnej i jego funkcji usługowo-produkcyjnej, a związane z ruchem przedsiębiorstwa są szkody powstałe z każdej jego działalności, a nie tylko takiej, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i stanowi następstwo ich działania (tak między innymi Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 13 listopada 2008 roku, ACa 714/08; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 stycznia 2001 roku, V CKN 190/00 i w wyroku z dnia 13 grudnia 2001 roku, IV CKN 1563/00, LEX nr 52720; K. P. (2) „Kodeks cywilny. Komentarz.” 2011 rok).

Ryzyko wyrządzenia szkody przez ruch przedsiębiorstwa obciąża tego, kto prowadzi na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład i może liczyć na związane z tym korzyści. Prowadzący przedsiębiorstwo (zakład) na własny rachunek to osoba prawna lub fizyczna działająca w tym charakterze faktycznie, a więc bez względu na rodzaj tytułu prawnego (np. własność, użytkowanie, dzierżawa, leasing), a nawet działająca bez takiego tytułu. Istotne jest zatem ustalenie, w czym de facto interesie prowadzona jest dana działalność.

Przesłankami odpowiedzialności z art. 435 k.c., co do których ciężar dowodu obciąża poszkodowanego, są: ruch przedsiębiorstwa, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą. Natomiast, odpowiedzialność z art. 435 k.c. powstaje bez względu na winę (w znaczeniu subiektywnym) prowadzącego przedsiębiorstwo, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego. Nie wyklucza jej zatem fakt, że działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymaganiami oraz przyjętymi powszechnie nakazami



bezpieczeństwa i ostrożności (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 2008 roku, II CSK 367/08, opubl. L.; K. P. (2) „Kodeks cywilny. Komentarz.” 2011 rok).

W zakresie szkody, na gruncie art. 435 § 1 k.c. wyraźnie wskazuje się, że kompensacji na jego podstawie podlegają szkody zarówno na osobie, jak i na mieniu.

Jak wskazano powyżej, szkoda musi być wyrządzona przez „ruch” przedsiębiorstwa lub zakładu. W doktrynie i orzecznictwie dominuje zapatrywanie traktujące pojęcie „ruchu przedsiębiorstwa” szeroko. W rezultacie, wyrządzenie szkody przez „ruch przedsiębiorstwa lub zakładu” ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu - jako całości. Inaczej rzecz ujmując, (ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, w ujęciu art. 435 k.c., to każda działalność tego przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania.

Art. 435 k.c. wprowadza tzw. rozszerzoną odpowiedzialność przedsiębiorstw wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody na zasadzie ryzyka, jednakże odpowiedzialność ta istnieje pod warunkiem, że szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa. Nie istnieje domniemanie, że szkoda powstaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa, i okoliczność tę należy wykazać, przy czym ciężar dowodu tego faktu spoczywa zgodnie z ogólnymi zasadami (art. 6 k.c.) na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, to znaczy na powodzie (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z 3 czerwca 1977 r., IV CR 185/77, nie publ.). Brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a ruchem przedsiębiorstwa skutkuje brakiem odpowiedzialności przewidzianej w owym przepisie (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 marca 2009 roku, V CSK 352/08, opubl. L.; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lutego 2009 roku, V CSK 340/08, K. P. (2) „Kodeks cywilny. Komentarz.” 2011 rok).

Wyłączenie odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo poruszane siłami przyrody może nastąpić tylko wtedy, gdy prowadzący przedsiębiorstwo wykaże, że szkoda nastąpiła z powodu wystąpienia jednej z trzech okoliczności: wskutek siły wyższej, wyłącznie z winy poszkodowanego lub wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą prowadzący nie ponosi odpowiedzialności (tak również K. P. (2) „Kodeks cywilny. Komentarz.” 2011 rok). Dowód wystąpienia okoliczności egzoneracyjnych spoczywa na pozwanym.

Ustawodawca nie definiuje pojęcia siły wyższej. W świetle ugruntowanego orzecznictwa, siłą wyższą jest zdarzenie zewnętrzne (czyli mające źródło poza przedsiębiorstwem, z którego funkcjonowaniem jest związana odpowiedzialność odszkodowawcza), niemożliwe do przewidzenia w świetle obiektywnej oceny wydarzeń i niewielkiego prawdopodobieństwa wystąpienia zdarzenia, niemożliwe do zapobieżenia nie tyle samemu zjawisku, ile jego szkodliwym następstwom przy zastosowaniu współczesnej techniki. Odpowiada to obiektywnej teorii siły wyższej, bowiem kryterium wyróżniającym jest tu kwalifikacja samego zdarzenia, a nie stopień staranności działającego człowieka. Typowymi przykładami siły wyższej są powodzie, huragany, wyładowania atmosferyczne, trzęsienia ziemi czy działania wojenne. Zasadnicze znaczenie dla przyjęcia wystąpienia siły wyższej ma kryterium pochodzenia zdarzenia – jego zewnętrzny charakter. Siła wyższa musi mieć swe źródło poza przedsiębiorstwem (zakładem), przy czym nie chodzi tu o teren, na którym operuje dane przedsiębiorstwo lub zakład, a raczej o sferę jego działania. Jeżeli zatem doszło do awarii w przedsiębiorstwie, nie będzie można uznać tego zdarzenia za przypadek siły wyższej nawet wtedy, gdy nie dało się tego w żaden sposób przewidzieć (tak między innymi Gerard Bieniek w pracy zbiorowej „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom 1.”, 2002 rok, Edward Gniewek „Komentarz do kodeksu cywilnego” 2017 rok).

Odpowiedzialność deliktowa jest wyłączona z powodu siły wyższej m.in. wówczas, gdy między zdarzeniem mającym cechy siły wyższej, a powstaniem szkody zachodzi bezpośredni związek przyczynowy oraz gdy szkoda powstaje w momencie działania siły wyższej. Natomiast, nie można się powołać na siłę wyższą, jako na okoliczność wyłączającą odpowiedzialność wtedy, gdy szkoda powstała w wyniku nieusunięcia zagrażających bezpieczeństwu skutków działania siły wyższej, jeżeli można im zapobiec przez ich zlikwidowanie lub przez skuteczne ostrzeżenie przed

grożącym niebezpieczeństwem za pomocą powszechnie przyjętych środków (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 1971 roku, II CR 388/71, OSNCP 1972, nr 3, poz. 58).

W doktrynie i piśmiennictwie powszechnie wskazuje się, że użyty w art. 435 § 1 k.c. zwrot „wyłącznie z winy” odnosi się do przyczyny, a nie do winy, gdyż konstrukcja wymienionego przepisu została oparta na przeciwstawieniu przyczyn powstania szkody w płaszczyźnie przyczynowości, a nie winy. Dlatego ocena winy poszkodowanego (lub osoby trzeciej) jako okoliczności egzoneracyjnej musi być dokonywana przede wszystkim w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 7 maja 1996 roku, III CKN 60/95, nie publ.). Przyczyną szkody ma być nie wina, a zachowanie poszkodowanego lub osoby trzeciej. Zwolnienie od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka związane jest bowiem ze stwierdzeniem, iż szkoda nie wynika z innych przyczyn jak tylko zawinione zachowanie poszkodowanego lub osoby trzeciej, a zatem pomimo tego, iż miała ona związek z ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu, stanowi zwykle następstwo zawinonego działania lub zaniechania poszkodowanego lub osoby trzeciej. Kiedy jednak stwierdzić będzie można inne przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład, o jakim mowa w art. 435 k.c. nie zostanie wyłączona (tak Sąd Najwyższy m.in. w: wyroku z dnia 27 lipca 1973 roku, II CR 233/73, z glosą A. Rembienińskiego, opubl. OSP 1974 rok, Nr 9, poz. 190; wyroku z dnia 22 października 1973 roku, II CR 537/73, opubl. Legalis; wyroku z dnia 6 czerwca 1974 roku, I CR 275/74, opubl. Legalis; wyroku z dnia 15 marca 1974 roku, I CR 46/74, opubl. OSP 1976 rok, Nr 9, poz. 172; wyroku z dnia 7 maja 1996 roku, III CKN 60/95, niepubl.; wyroku z dnia 24 września 2009 roku, IV CSK 207/09, opubl. OSNC 2010 rok, Nr 4, poz. 58; wyroku z dnia 1 kwietnia 2011 roku, II PK 233/10, opubl. Legalis; Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 31 stycznia 1997 roku, I ACa 70/96, opubl. OSA 1997 rok, Nr 6, poz. 41; Edward Gniewek „Komentarz do kodeksu cywilnego” 2017 rok).

Nie wystarczy jednak, aby działanie (zaniechanie) poszkodowanego lub osoby trzeciej było obiektywnie przyczyną szkody, ale wymaga się przypisania im winy. Wymóg ten nie jest jednolicie rozumiany, ale przeważa przekonanie, iż zachowanie to oceniamy tak, jakby chodziło o odpowiedzialność tych osób wobec innego podmiotu (tak między innymi Gerard Bieniek w pracy zbiorowej „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom 1.”, 2002 rok). Konieczne jest zatem dokonanie oceny elementów podmiotowych zachowania poszkodowanego lub osoby trzeciej, a więc jego wieku, stanu cielesnego czy poczytalności. W judykaturze panuje zgoda co do tego, że wina poszkodowanego, jako okoliczność egzoneracyjna, musi zawierać subiektywne elementy, nie wystarcza zaś jedynie obiektywne naruszenie zasad właściwego postępowania. Teza ta znalazła jednoznaczny wyraz w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1960 roku, I CO 44/59 (opubl. OSN 1960 rok, nr 4, poz. 92), według której odpowiedzialność na zasadzie ryzyka nie będzie wyłączona, jeżeli poszkodowanemu nie można przypisać winy ze względu na jego wiek lub stan psychiczny. A.ność tej uchwały pod rządem kodeksu cywilnego potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 20 stycznia 1970 roku, II CR 624/69 (opubl. OSNCP 1970, nr 9, poz. 163), w wyroku z dnia 3 czerwca 1974 roku, II CR 786/73 (nie publ.) oraz uchwale składu 7 sędziów z dnia 20 września 1975 roku, III CZP 8/75 (opubl. OSNCP 1976 rok, nr 7 –8, poz. 151).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy jednoznacznie stwierdzić, iż pozwani T. L. i B. K. prowadzą w formie spółki cywilnej działalność gospodarczą pod nazwą TOM-BUD w zakresie dekarstwa. Firma pozwanych jest przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. Wykorzystuje bowiem działanie sił przyrody między innymi w postaci gazu, bez użycia którego nie byłoby możliwe montowanie (zgrzewanie) pokrycia dachowego z papy nawierzchniowej. Pozwani prowadzą działalność na własny rachunek.

R. C. udowodniła, iż uszkodzenie jej pojazdu marki R. pozostaje w związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa pozwanych.

Należy pamiętać, że ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, w ujęciu art. 435 k.c., to każda działalność tego przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, do uszkodzenia samochodu powódki doszło w okresie, gdy firma pozwanych wykonywała remont pokrycia dachowego na budynku przy ul. (...) w Ł.. Prace polegały na zdjęciu starego pokrycia dachowego i założeniu nowego składającego się z papy podkładowej i

papy nawierzchniowej. Z akt sprawy nie wynika, aby w pobliżu, w chwili zdarzenia, trwały podobne prace remontowe polegające na montowaniu papy na dachu budynku. Prace na dachu zostały wykonane w taki sposób, iż w dniu 1 grudnia 2016 roku mieszkanka budynku przy ul. (...) w Ł. Z. F. (1), zadzwoniła do administracji budynku i zgłosiła, iż doszło do zalania jej mieszkania z uwagi na wadliwe wykonanie prac remontowych na dachu. Na skutek zgłoszenia, w dniu 1 grudnia 2016 roku na terenie budynku pojawił się pracownik pozwanych, który rozpoczął mocowanie papy fragmentami. W nocy z 1 na 2 grudnia 2016 roku padał deszcz i wiał silny wiatr. W dniu 2 grudnia 2016 roku po godzinie 6.00 rano na skutek wiejącego wiatru z dachu budynku spadł fragment papy, uderzając w zaparkowany około 5 metrów od budynku samochód powódki, na skutek czego obtarciu uległ prawny przedni narożnik pojazdu.

Jak wskazano powyżej taki przebieg zdarzenia wynika z zeznań świadków Z. F. (1), K. O., K. P. (1) i P. C., dokumentacji zdjęciowej oraz nagrania wideo, na którym wyraźnie widać lecący w powietrzu z góry fragment papy, uderzający w pojazd powódki.

Okoliczności te jednoznacznie świadczą o istnieniu związku przyczynowego między ruchem przedsiębiorstwa pozwanych a szkodą, której doznała powódka.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający do stwierdzenia, że fragment lecący w powietrzu papy, uderzający następnie w pojazd powódki pochodził z budowy, która była realizowana przez firmę pozwanych.

Oceniając warunek spełniania przesłanek odpowiedzialności pozwanych na zasadzie art. 435 k.c. Sąd miał również na uwadze, iż pozwani, jako główni wykonawcy zleconych robót budowlanych wraz z objęciem terenu budowy przejęli obowiązki oraz odpowiedzialność za prawidłowe utrzymanie stanu terenu budowy i bezpieczeństwo znajdujących się tam osób, a ponadto za wszelkie szkody powstałe w związku z robotami, w tym szkody poniesione przez osoby trzecie. Jak stanowi art. 652 k.c., jeżeli wykonawca przejął protokolarnie od inwestora teren budowy, ponosi on aż do chwili oddania obiektu odpowiedzialność na zasadach ogólnych za szkody wynikłe na tym terenie. Poprzez ogólne zasady odpowiedzialności w tym przypadku należy rozumieć nie tylko art. 415 k.c., ale także przepisy szczególne w ramach odpowiedzialności deliktowej, w tym zwłaszcza art. 435 k.c.

W toku postępowania, pozwani niejednokrotnie podnosili, iż sposób parkowania przez powódkę pojazdu na terenie posesji przy ul. (...) w Ł. był nieprawidłowy. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że administracja budynku nigdy nie uregulowała kwestii parkowania pojazdów przez mieszkańców budynków przy ul. (...), zaś mieszkańcy od lat parkowali w swoich ogródkach, w pobliżu budynku mieszkalnego. Pozwani przed przystąpieniem do prac remontowych nie uprzedzili mieszkańców budynku przy ulicy (...) w Ł. o konieczności przestawienia pojazdów mechanicznych na bezpieczną odległość od terenu budowy. Teren ten nie został w żaden sposób ogrodzony czy oznakowany, co przyznał sam pozwany. Wywieszona przez pozwanego T. L. na drzwiach wejściowych do budynku informacja o pracach budowlanych wskazywała jedynie na konieczność zdjęcia anten z kominów, konieczność zabezpieczenia kratki wentylacyjnych oraz na zakaz palenia w piecach. Pozwany T. L. w wywieszonym komunikacie nie zawarł informacji w zakresie miejsca parkowania pojazdów w czasie prac budowlanych, co jak sam wskazał było niedopatrzeniem z jego strony. Skoro pozwani nie podjęli wszelkich możliwych działań mających na celu zapobieżenie wystąpienia ewentualnej szkody w związku z ruchem ich przedsiębiorstwa, okoliczność zaparkowania pojazdu powódki w odległości około 5 metrów od budynku, nie może skutkować wyłączeniem ich odpowiedzialności. Albowiem, to nie fakt zaparkowania pojazdu w owym miejscu był wyłączną przyczyną wystąpienia szkody. Szkoła nie powstałaby wtedy, gdy fragment papy nie spadł z dachu budynku.

Pozwani nie udowodnili, aby szkoda była wynikiem wyłącznej winy poszkodowanej lub osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo (zakład) nie ponosi odpowiedzialności bądź siły wyższej. Pozwani dopatrywali się u męża powódki P. C. zawinionego działania w postaci wielokrotnego wchodzenia na dach budynku mieszkalnego przy Zuchów 6 w Ł. w dniach od 1 do 2 grudnia 2016 roku, czym miał przyczynić się do powstania szkody w pojeździe powódki. Jednakże, mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, należy z całą stanowczością podkreślić, że twierdzenia pozwanych pozostają gołosłowne. Zeznania świadków w zakresie pojawiania się P. C. na dachu budynku pozostawały sprzeczne. Wprawdzie, mąż powódki sam zeznał, że wchodził na dach budynku w celu

wykonania zdjęć ukazujących rezultat prac robotników, jednakże nie dowiedziono w toku postępowania, czy miało to miejsce przed czy po przedmiotowym zdarzeniu. Przede wszystkim jednak strona pozwana nie udowodniła, że to zawinione działania podjęte przez P. C. stanowiły wyłączną przyczynę powstania szkody w pojeździe powódki, w szczególności, że to w ich wyniku doszło do oderwania się fragmentu papy z dachu.

Natomiast, w odniesieniu do przesłanki egzoneracyjnej w postaci siły wyższej

pozwani, reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, nie podjęli żadnej inicjatywy dowodowej, ograniczając się do gołosłownego powołania się na fakt występowania w przedmiotowym dniu silnego wiatru. Jak wskazano powyżej, siła wyższa to zdarzenie zewnętrzne, którego skutków nie da się przewidzieć, ani też im zapobiec, przy czym wymaga się, aby wszystkie te cechy występowały łącznie. W dzisiejszych czasach, przy zaawansowanych technologicznie możliwościach prognozowania pogody, silne wiatry są zwykle przewidywane, co pozwala minimalizować skutki ich działania, bądź im zapobiegać. Pozwani nie wykazali, aby silny wiatr wiejący w dniu zdarzenia miał charakter zjawiska nagłego, nie prognozowanego, nie wykazali też ponadprzeciętnej siły tego wiatru. Nie zaoferowali w tym kierunku żadnych wniosków dowodowych, a niewątpliwie ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na stronie pozwanej. Co więcej pozwany T. L. w swych zeznaniach wskazał, że ów nadchodzący silny wiatr był prognozowany.

Konkludując, w ocenie Sądu, powódka udowodniła przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanych. A zatem, powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady.

Nawet, jeśli przyjąć, iż podstawę odpowiedzialności pozwanych winien stanowić przepis art. 430 k.c., zgodnie z którym ten kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności, powódka udowodniła wskazane w nim przesłanki.

Powołany przepis określa podstawy odpowiedzialności zwierzchnika za podwładnego, która oparta jest na zasadzie ryzyka. Zwierzchnik nie może uwolnić się od tej odpowiedzialności poprzez wykazanie braku winy w wyborze czy w nadzorze. Jedyną okoliczność egzoneracyjną stanowi brak winy podwładnego.

Przesłankami odpowiedzialności na podstawie powyższego przepisu są: szkoda wyrządzona osobie trzeciej przez podwładnego, zawiniony czyn niedozwolony podwładnego, fakt, iż wyrządzenie szkody nastąpiło przy wykonywaniu przez podwładnego powierzonej mu czynności, a także związek przyczynowy między czynem niedozwolonym podwładnego, a szkodą (art. 415 k.c.). A zatem, podstawową przesłanką odpowiedzialności zwierzchnika jest wina podwładnego, a normalnym jej następstwem – szkoda wyrządzona osobie trzeciej. Jeżeli bowiem podwładny wyrządził szkodę czynem niedozwolonym, to dla obciążenia zwierzchnika obowiązkiem naprawienia szkody na podstawie art. 430 k.c. konieczne jest ustalenie winy sprawcy szkody. Zwierzchnikiem jest ten, kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy jej wykonywaniu podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek. W judykaturze i piśmiennictwie dominuje szeroka wykładnia art. 430 k.c., która dla stwierdzenia przesłanki powierzenia czynności uznaje za wystarczające ogólne, organizacyjne podporządkowanie sprawcy szkody powierzającemu w ramach relacji zwierzchnik – podwładny. Jako przykład relacji zwierzchnik – podwładny wskazuje się relację pracodawcy i pracownika, nawet jeśli pracownik z uwagi na rodzaj i charakter wykonywanych zadań cechuje się dużą samodzielnością (tak między innymi „Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga Trzecia. Zobowiązania.” pod redakcją Gerarda Bieńka, Warszawa 2006 rok).

O winie sprawcy szkody możemy mówić wówczas, gdy jego zachowanie w kontekście całokształtu porządku prawnego ma charakter obiektywnie bezprawny oraz, gdy można mu postawić zarzut, iż mając świadomość szkodliwego skutku swego zachowania i przewidując jego wystąpienie, celowo zmierzał do osiągnięcia owego skutku (wina umyślna) lub nie dołożył należytej staranności, aby skutkiem owego zachowania zapobiec (wina nieumyślna - niedbalstwo). Pojęcie niedbalstwa w prawie cywilnym wiąże się, więc z niezachowaniem wymaganej staranności. Niedbalstwo polega na niedołożeniu wymaganej w stosunkach danego rodzaju staranności niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca

nie chciał wywołać. Z kolei, przypisanie danej osobie winy jest przy tym uwarunkowane tym, czy mogła ona w sposób należyty postrzegać swe zachowanie i pokierować nim, a więc zależy od poczytalności danej osoby.

Bezprawność na gruncie prawa cywilnego ujmowana jest, jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Bezprawność jest kategorią obiektywną, chodzi o to, czy czyn sprawcy był zgodny, czy też niezgodny z obowiązującymi zasadami porządku prawnego. Źródła owych zasad wynikają z: norm powszechnie obowiązujących - jako reguł postępowania wyznaczonych przez nakazy i zakazy wynikające z norm prawa pozytywnego, w szczególności prawa cywilnego, karnego, administracyjnego, pracy, finansowego itp. oraz nakazów i zakazów wynikających z zasad współżycia społecznego - dobre obyczaje („Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I.” praca zbiorowa pod red. Gerarda Bieńka Warszawa 2002 rok).

Istotną przesłanką odpowiedzialności zwierzchnika na podstawie art. 430 k.c. jest ustalenie, że wyrządzenie szkody nastąpiło „przy wykonywaniu”, nie zaś „przy okazji (sposobności) wykonywania czynności”. Wymaganie wyrządzenia szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności oznacza, że między powierzeniem czynności a działaniem, w którego wyniku nastąpiła szkoda, powinien zachodzić związek przyczynowy, i to związek takiego rodzaju, jaki w myśl obowiązujących zasad usprawiedliwia odpowiedzialność zobowiązanego do odszkodowania. Chodzi tu więc o związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., ograniczający się do następstw normalnych, tj. takich, jakie na podstawie doświadczenia życiowego należy uznać za stanowiące z reguły skutki danego rodzaju działań lub zaniechań, w odróżnieniu od wypadków, które poza taką regułą wykraczają (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1958 r., I CR 867/58, Lex 1633035).

Ponadto, warunkiem odpowiedzialności deliktowej na gruncie art. 430 k.c., jest także szkoda w rozumieniu przepisu art. 361 § 1 k.c. Obejmuje ona straty oraz utracone korzyści, które poszkodowany mógł osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, prace remontowe dachu budynku przy ul. (...) w Ł. wykonywali bezpośrednio pracownicy pozwanych. Pozwani byli zatem zwierzchnikami w rozumieniu omawianego przepisu. Działania podwładnych pozwanych cechował brak należytej staranności (niedbalstwo), skoro prace na dachu zostały wykonane w taki sposób, iż w dniu 1 grudnia 2016 roku mieszkanka budynku przy ul. (...) w Ł. Z. F. (1), zgłosiła fakt zalania jej mieszkania z uwagi na wadliwe wykonanie prac remontowych na dachu. Na skutek zgłoszenia, w dniu 1 grudnia 2016 roku na terenie budynku pojawił się pracownik pozwanych, który rozpoczął mocowanie papy fragmentami. P. została zamocowana nieprawidłowo, skoro dniu 2 grudnia 2016 roku po godzinie 6.00 rano na skutek wiejącego wiatru z dachu budynku spadł jej fragment, uderzając w samochód powódki, który uległ uszkodzeniu. Zawinione zachowanie pracowników pozwanego przy wykonywaniu remontu dachu pozostaje zatem w związku przyczynowym z wyrządzoną powódce szkodą.

Konkludując, także na gruncie przepisu art.430 k.c., powódka udowodniła przesłanki odpowiedzialności pozwanych.

Rozmiar i wysokość szkody Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego z zakresu ekspertyzy wypadków drogowych, techniki motoryzacyjnej, wyceny wartości i kalkulacji napraw pojazdów M. M.. Jak wynika z niekwestionowanej opinii biegłego, naprawa pojazdu powódki marki R. (...) winna zostać przeprowadzona z użyciem części oryginalnych sygnowanych logo producenta o tzw. jakości O. Koszty naprawy pojazdu powódki po zdarzeniu z dnia 2 grudnia 2016 roku wynoszą 3.945,73 zł. W rezultacie, na rzecz powódki należało zasądzić odszkodowanie w kwocie 3.945,73 zł.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2 art. 481 k.c.), a od dnia 1

stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie. Roszczenie powódki miało charakter bezterminowy. A zatem, pozwani winni spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty (por. art. 455 k.c.).

Powódka wezwała pozwanych do zapłaty kwoty 6.287,32 zł pismem z dnia 15 marca 2017 roku, doręczonym w dniu 21 marca 2017 roku, zakreślając na spełnienie świadczenia termin 7 dni od dnia doręczenia wezwania. A zatem, od dnia następnego po upływie 7-dniowego terminu od dnia doręczenia pozwany wezwania do zapłaty tj. od dnia 29 marca 2017 roku, pozostawali oni w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu.

W związku z tym, zgodnie z żądaniem pozwu, Sąd zasądził od kwoty 3.945,73 zł odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty. Albowiem, jak wynika z uzasadnienia pozwu, który powódka wniosła samodzielnie bez zawodowego pełnomocnika, żądanie odsetek jest związane z niespełnieniem przez pozwanych świadczenia w terminie, a zatem z opóźnieniem.

Pozwani prowadzą działalność gospodarczą w postaci spółki cywilnej. A zatem, stosownie do przepisu art.864 k.c., ich odpowiedzialność za zobowiązania spółki ma charakter solidarny. Powołany przepis ma charakter bezwzględnie obowiązujący i nie może być modyfikowany poprzez treść umowy spółki cywilnej. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa powołany przepis dotyczy wszystkich zobowiązań związanych z działalnością spółki – bez względu na ich źródło, a zatem także zobowiązań z zakresu odpowiedzialności deliktowej.

W związku z tym, należne powódce odszkodowanie zasądzono solidarnie od pozwanych.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia. Powódka żądała zasądzenia na jej rzecz kwoty 6.287,32 zł. Zasądzona na jej rzecz kwota 3.945,73 zł stanowi około 63% dochodzonego roszczenia.

Łączne koszty procesu poniesione przez strony wyniosły 5.412,22 zł. Na koszty procesu w kwocie 2.932 zł poniesione przez powódkę, złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 315 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.800 zł (ustalone na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. 2015 r., poz. 1800 ze zm.) oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 800 zł. Natomiast koszty procesu poniesione przez pozwanych obejmowały: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.800 zł (ustalone na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. 2015 r., poz. 1800 ze zm.) oraz zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego w łącznej kwocie 680,22 zł. Zasądzona od pozwanych na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów procesu kwota 929,48 zł uwzględnia procent, w jakim powódka wygrała sprawę, koszty poniesione w toku procesu przez obie strony i stanowi różnicę między kosztami należnymi, a poniesionymi.

Stosownie do przepisu art.105 § 2 k.p.c., zgodnie z którym na współuczestników sporu odpowiadających solidarnie co do istoty sprawy sąd włoży solidarny obowiązek zwrotu kosztów, koszty procesu zasądzono na rzecz powódki

solidarnie od pozwanych.

Na podstawie art. 84 ust. 2 w związku z art. 80 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), Sąd nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa na rzecz pozwanych kwotę 119,78 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, uiszczonej w dniu 19 kwietnia 2019 roku, zaksięgowanej pod pozycją 500045675652.

W niniejszej sprawie została wyłożona tymczasowo ze środków Skarbu Państwa kwota 145,47 zł tytułem na poczet wynagrodzenia biegłego. Na podstawie art. 113 ust.1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c., Sąd nakazał pobrać od pozwanych kwotę 91,65 zł, a od powódki kwotę 53,82 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.